SOSNOWIEC. KATOWICE.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XVIII. PIĄTEK, 8 LIPCA 1927 ROKU. Nr. 185.

Prenumerata miesięczna Zł. 3.50. Konto czekowe P. K. O. — Warszawa — 61.558. Cena egzemplarza 20 groszy.

Ciekawe wybory w radzie miejskiej Stolicy

Wiceprezydenci zostali wybrani: M. Borzęckt (koło narodowe), T. Szpotański (PPS.) i dr. Bogucki

Warszawa, 7.7. Wczorajsze posiedzenie rady miejskiej rozpoczęło się o godz. 8 wieczorem. Zagaił je przewodniczący Jaworowski, który zaraz zarządził przerwę, w celu umożliwienia zebrania naradzie radnych- prawników i konwentu senjorów.

ZASTRZEŻENIE PREZ. SŁOMIŃSKIEGO.

Narada radnych-prawników została zwołana w celu wydania opinji o liście inż. Słomińskiego, który przyjmując prezydenturę zastrzegł sobie możliwość powrotu po skończeniu swej kadencji na dotychczasowe lub równorzędne stanowisko. Narada prawników po wprowadzeniu do zastrzeżeń inż. Słomińskiego pewnych poprawek, na **które nowoobrany prezydent się zgodził, wyraziła swą zgodę.**

KONWENT SENJORÓW.

Na konwencie senjorów wysunięto propozycję, aby trzy kluby polskie wysunęły swych kandydatów na wiceprezydentów, przyczem każdy klub ponosiłby **odpowiedzialność tylko za swego kandydata,** a umożliwiłby wybór innych. Byłoby to porozumienie czysto techniczne, a nie programowe, dla umożliwienia wyborów. Zgodzili się na to przedstawiciele Koła narodowego i PPS. — natomiast sanatorzy wystąpili **gwałtownie przeciwko kandydaturze Koła narodowego, a mianowicie przeciwko r. Borzęckiemu.** Jak się okazało, stanowisko to było spowodowane listem, jaki radni Raabe, Szczurek, Kączek, Gawlik i Mazurkiewicz wystosowali do prezydjum klubu sanatorów, **grożąc wystąpieniem z klubu w razie porozumienia z klubem narodowym.** Socjaliści wysunęli kandydaturę r. T. Szpotańskiego, zaś sanatorzy r. Raabego, przeciwko której, wobec stanowiska sanatorów w stosunku do kandydatury r. Borzęckiego wystąpiło Koło narodowe.

Narady klubów przeciągnęły się do godz. 12-ej. Ostatecznie doszło do porozumienia między Kołem narodowem a PPS. co do umożliwienia dokonania wyborów przez usuwanie się z sali w czasie głosowania, by umożliwić w ten sposób zdobycie kandydatom Koła i socjalistom większości głosów.

„TAKTYKA“ SANATORÓW.

Sanatorzy uprawiali właściwą sobie taktykę. Charakterystyczne jest, że na posiedzeniu rady **nie przybyli wcale leaderzy klubu, a mianowicie pp. Makowski, Kościałkowski i Kaden-Bandrowski, nie chcąc snać brać odpowiedzialności za to, co się stanie.** Reszta klubu zmierzała wyraźnie do uniemożliwienia dokonania wyborów wiceprezydentów, aby w ten sposób doprowadzić do mianowania komisarza przez Ministerstwo spraw wewnętrznych.

Taktyka ta, **wywołała powszechne oburzenie i w rezultacie obróciła się ostrzem przeciwko samym sanatorom.**

ABY RATOWAĆ HONOR.

Punktualnie o godz. 12 przewodniczący Jaworowski wznawia posiedzenie i wygłasza **dłuższe przemówienie,** zaznaczając, że rada musi dziś dokonać wyborów wiceprezydentów i ławników, **by uratować swój honor.**

Stwierdza dalej, że przeszkadzanie w dokonaniu wyborów, jest działaniem, które **doprowadzi do mianowania komisarza rządowego.** Kilka klubów zwróciło się do przewodniczącego, komunikując mu, że o ile do godz. 12 nie nastąpią wybory, **opuszczą salę, nie chcąc brać udziału w kompromitowaniu samorządu.** Wobec tego p. Jaworowski gorąco wzywa do dokonania wyborów, apelując wkońcu do uczuć demokratycznych radnych. W Sejmie — kończy swe przemówienie — to co się dzieje w radzie warszawskiej, jest wysuwane jako argument przeciwko pięcioprzymotnikowemu głosowaniu.

Następnie r. Szczypiorski wysuwa kandydaturę w imieniu PPS., wobec czego sen. Truskier protestuje przeciwko temu, że **uniemożliwia się żydom zdobycie wiceprezydentury dla siebie.**

Po kilku głosowaniach zostali wybrani wiceprezydentami pp.: Tadeusz Szpotański (P. P.S.) 37 głosami przy 66 głosujących i przy wstrzymaniu się nar. Koła gosp. oraz kilku z innych ugrupowań, **Marjan Borzęcki** (K. G.) 45 głosami na 82 głosujących przy wstrzymaniu się od głosowania PPS. i kilku z innych ugrupowań i dr. **Wincenty Bogucki,** naczelnik wydziału zdrowia publicznego magistratu, 42 głosami na 77 głosujących.

Po ogłoszeniu wyniku głosowania r. Koerner (K. Ż.) złożył oświadczenie, iż zakłada protest przeciw niedopuszczeniu do trzeciej wiceprezydentury przedstawiciela ludności żydowskiej.

OD WYDAWNICTWA.

Z dniem wczorajszym oddział Redakcji i Administracji „Kurjera Zachodniego“ w Katowicach przeniesiony został z lokalu przy ul. Gliwickiej nr. 3 do nowego lokalu przy ul. Adrzeja nr. 1, róg ul. Kościuszki, 1-sze piętro. Telefon 23-04.

Rada ministrów

BĘDZIE RADZIĆ NAD PODWYŻKAMI PŁAC URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH.

Warszawa, 7.7. (Tel. wł.) Na najbliższem posiedzeniu Rady ministrów, które odbyć się ma w poniedziałek omawianą będzie sprawa podwyżki płac funkcjonarjuszów państwowych.

4 tygodniowe ćwiczenia

DLA PODOFICERÓW REZERWY I SZEREGOWYCH ROCZNIKÓW 1902, 1899 i 1900.

Warszawa, 7.7. (Tel. wł.) Ministerstwo spr. wojskowych zarządziło powołanie na całym obszarze Rzplitej na 4 tygodniowe ćwiczenia rocznika 1902: podoficerów rezerwy i szeregowych piechoty i czołgów i rocznika 1899 i 1900 podoficerów rezerwy i szeregowych wszystkich rodzajów broni, którzy nie odbyli ćwiczeń z jakichkolwiek powodów w r. 1926.

Ponadto powołani zostali na 4 tygodniowe ćwiczenia podoficerowie rezerwy roczników 1890, 91, 98 wszystkich rodzajów broni.

Kontrola umocnień niemieckich

W KONTROLI WZIĄŁ UDZIAŁ OFICER POLSKI.

Berlin, 7.7 (A. W.) — Tutejszy korespondent N. Wr. Abendblat donosi, że kontrola pruskich umocnień na Wschodzie odbyła się w zupełnym porządku i bez żadnych zajść. Wzięli w niej udział oprócz oficerów angielskiego i francuskiego również i 1 oficer polski oraz 1 oficer armji czesko- słowackiej. Ze strony niemieckiej podkreślają, że przebieg procedury był zupełnie lojalny i zadawalniający.

Prezydent Rzplitej bratem kurkowym.

Starograd, 7.7 (A. W.) — W czasie odbytego tu strzelania kurkowego Bractwa strzeleckiego w Starogardzie oddał pierwszy strzał w imieniu Prezydenta Rzplitej p. Grzybielski. Strzał padł na dwudziestkę i był najlepszy, wobec czego p. Prezydent został obrany królem bractwa strzeleckiego w Starogardzie. Zarząd bractwa wysłał depeszę do p. Prezydenta z prośbą o przyjęcie tej godności.

Trudny kompromis

W SPRAWIE ZMIANY OR DYNACJI WYBORCZEJ.

Warszawa, 7.7. (Pat). Dziś przed południem obradowała sejmowa podkomisja konstytucyjna powołana do zmiany ordynacji wyborczej. Na porządku dziennym było głosowanie nad projektem, zreferowanym przez posła Popiela (NPR.) i nad zgłoszonemi w dyskusji poprawkami.

Na posiedzeniu stawili się przedstawiciele prawicy i centrum oraz Koła żydowskiego i ukraińskiego. **Nie przybyli natomiast przedstawiciele PPS., Wyzwolenia i stronnictwa chłopskiego.**

W głosowaniu wbrew stanowisku referenta na wniosek posła Prószyńskiego **obniżono liczbę mandatów do Sejmu do 412 i liczbę mandatów do Senatu do 103,** przyczem redukcja dotyczyłaby mandatów we wschodniej Małopolsce, Polesiu i województwie Nowogródzkiem. Pozostało artykuły projektu przyjęto bez zmian.

Wniosek przedstawiciela mniejszości **o podwyższenie mandatów poselskich do 468, zaś senatorskich do 117,** z tem, że dodane mandaty przypadłyby na województwa wschodnie, **odrzucono.**

Pod koniec posiedzenia referent poseł Popiel oświadczył, że zgodnie ze swoją zapowiedzią z przed trzech tygodni **wobec niemożności doprowadzenia od kompromisu** między stronnictwami w sprawie zmiany ordynacji wyborczej, uważa misję swoją za skończoną i składa referat.

W tym stanie rzeczy na posiedzeniu komisji konstytucyjnej, wyznaczonem na 12 lipca o godz. 10 rano sprawozdanie imieniem podkomisji złoży przewodniczący podkomisji poseł Głąbiński.

Prawo wyborcze wojskowych we Francji

PARLAMENT ODRZUCIŁ PROJEKT SO CJALISTÓW UDZIELENIA WOJSKOWYM PRAWA WYBCRCZEGO.

Paryż, 7.7 (Pat.) W dniu dzisiejszym izba deputowanych obradowała w dalszym ciągu nad projektem ustawy o poborze rekruta. Przy omawianiu artykułu odbierającego prawo wyborcze wojskowym w służbie czynnej socjalista Renaudel i następnie komunista Mufien bronili swoich poprawek, zmierzających do przyznania wojskowym prawa wyborczego. Minister Painleve wypowiedział się przeciwko tym poprawkom, stawiając kwestję zaufania. W odpowiedzi izba odrzuciła poprawki socjalistów 353 głosami przeciwko 206, a poprawki komunistów 400 przeciwko 32.

PRZECIWKO KAGAŃCOWI PRASOWEMU

Warszawa, 7.6 (PAT) — Sejmowa komisja prawnicza zajmowała się dziś przedpołudniem rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie prasowem.

Referat wygłosił poseł Liebermann, ostro krytykując powyższe rozporządzenie. Przytem dowodził, że rozporządzenie to wprowadza de facto cenzurę, zaś srogością kary, pozbawieniem wolności i wysokiemi karami pieniężnemi doprowadzić może do ruiny tę część prasy, która się nie opiera na bogatym kapitale i jako takie jest antydemokratyczne. Ponadto referent dopatruje się w rozporządzeniu Prezydenta postanowień szykanujących prasę i wprowadzających zależność jej od władzy policyjnej i administracyjnej.

W końcu referent postawił wniosek o natychmiastowe uchylenie omawianego rozporządzenia i dokonania wyboru komisji 5, któraby natychmiast przystąpiła do opracowania nowego rozporządzenia, z tem, że obowiązujące rozporządzenie stanowiłoby substragi dla jej obrad.

W dyskusji wszyscy mówcy podzielili stanowisko referenta.

Wniosek referenta o natychmiastowe uchylenie przeszedł jednomyślnie 25 głosami obecnych na posiedzeniu.

Następnie dokonano wyboru podkomisji, w skład której weszli posłowie Liebermann i Marek (P. P. S.), Beyda i Bittner (Ch. D., Sommerstein (K. Z. .Podkomisja ta ma natychmiast przystąpić do obrad, przyczem ma zaprosić do współpracy przedstawiciel Związku Syndykatu Dziennikarzy.

KOMU SPRZYJA FORTUNA?

Warszawa 7.7 (Tel. wł.) — W dniu dzisiejszym odbyło się ciągnienie w 4 tej klasie Loterji państwowej. Wygrane padły następująco:

25.000 zł. — 90882.

5.000 zł. — 5749.

2.000 zł. — 27249, 72760

1000 zł. — 15761

800 zł. — 60725.

600 zł. — 75088, 95740 97935.

500 zł. — 1606. 12126 19429 29321 34512 39168 49262 55931 56405 60403 96389

Z całej Polski.

NIEZWYKŁE ZAJŚCIE W SĄDZIE.

W sądzie okręgowym w Tarnowie przed sędzią Czaplińskim stanęli do rozprawy separacyjnej Michał Łazarski i żona jego Karolina.

Podczas rozprawy Łazarsk wyciągnął nagle z kieszeni rewolwer, sterroryzował sędziego i wszystkich obecnych na sali i zmusił sędziego do odebrania od jego żony przysięgi cofnięcia skargi separacyjnej.

Potem sędzia wymknął się z sali i sprowadził policję, która Łazarskiego obezwładniła i skutego odprowadziła do więzienia.

Łazarski wyrzucił rewolwer przez okno. Rewolwer był nienabity.

W mieście wypadek ten wywołał wielkie wrażenie.

SAMOBÓJSTWO PODCHORĄŻEGO.

Na terenie poligonu Mokry Łuk gminy Okuniew, powiatu Warszawskiego znaleziono zwłoki 24-letniego Władysława Łatycza, podchorążego oficerskiej szkoły podchorążych, który wystrzałem z karabinu w głowę pozbawił się życia. Podchorąży ten cieszył się dotąd w szkole nienaganną opinją. Samobójstwo popełnił z powodu niezdania egzaminów. Samobójca pozostawił list, iż pada ofiarą krzywdy moralnej, jaką mu wyrządzono podczas egzaminu.

ZADRZEWIANIE POLSKI.

Wprowadzona w szkołach przed czterema laty uroczystość „Święta sadzenia drzew", wydaje zwłaszcza na terenach wschodnich i środkowych państwa, jako bardziej wojną zniszczonych, wyniki dodatnie. Uroczystość polega na tem, że młodzież szkolna zajmuje się na wiosnę i jesienią sadzeniem drzewek owocowych, lub też dzikich (przeważnie miododajnych) przy drogach, w ogródkach szkolnych, na cmentarzach lub nieużytkach, mając obowiązek opiekować się nadal zasadzonemi drzewkami.

O wynikach wszczętej na tem polu akcji świadczyć mogą cyfry podane poniżej przykładowo. Na terenie okręgu szkolnego lwowskiego brało udział w 1924 r. 312.000 młodzieży i zasadziło 161.932 drzewek. W okręgu szkolnym białostockim 50.684 dziatwy w tymże roku zasadzą 100.473 drzewek, lecz w roku 1925 — 80.606 dzieci zasadza 142.122 drzewek. Podobnie w okręgu szkolnym warszawskim 1924 r. 71.195 dziatwy sadzi 95.886 drzewek, zaś w roku 1925 — udział dziatwy wynosi 81.000, przyczem zasadzają 244.374 drzewek.

Cyfry te świadczą, że „Święto zasadzenia drzew" daje z roku na rok coraz to lepsze wyniki. Hamująco jednak na należyty rozwój akcji na tem polu oddziaływa niemożność zdobycia w wielu gminach odpowiednich sadzonek, głównie zaś to, że zasadzone przez młodzież szkolną drzewka ulegają następnie przez ludność okoliczną, lub przez przepędzane bydło całkowitemu nieraz zniszczeniu. Z tego względu Min. spraw wewnętrznych postanowiło zachęcić administrację ogólną oraz samorządy, by te szły na rękę władzom szkolnym, w szczególności zaś zlecić urzędom, by stosując przewidziane w przepisach prawnych rygory, przeciwdziałały niszczeniu dobra publicznego.

W SZPONACH HANDLARZY ŻYWYM TOWAREM.

Policja stanisławowska zaalarmowana została wypadkiem zagadkowego zniknięcia uczenicy 6-ej klasy gimnazjum, Ireny Cześńików ny. Śledztwo ustaliło, że Cześńikówny łączyły bliższe stosunki z niejakim Juljanem Krzeczunowiczem, podającym się za właściciela dóbr we Wschodniej Małopolsce, a będącym w istocie zwykłym czeladnikiem krawieckim.

Po rozdaniu świadectw w gimnazjum, Cześńikówna udała się na dworzec, gdyż na wakacje miała wyjechać do rodziny w Nadwornej. Miał jej towarzyszyć amant, pragnący rzekomo przedstawić się rodzinie. Od tej chwili ślad Cześńikówny zaginął i od 2 dni bezskutecznie poszukuje jej policja.

Pierwsze dochodzenie policyjne wskazują na to, że rzekomy Krzeczunowicz jest członkiem szeroko rozgałęzionej szajki handlarzy żywym towarem, którzy mają centralę w Łodzi, a operują na terenie Wschodniej Małopolski, szczególnie na Pokuciu.

RUCH POCZTOWY I TELEGRAFICZNY W WAŻNIEJSZYCH MIASTACH.

Według danych Min. Poczt i Telegrafów największą liczbę paczek bez podanej wartości i z podaną wartością na 1000 mieszkańców wysyła Kraków 342, następnie Poznań —261, Lwów 241, Bydgoszcz 228 i Warszawa 198, listów wartościowych i przekazów najwięcej wysłano na 1000 mieszkańców w Toruniu 241, Tarnopolu Drohobyczu 222, Lwowie 175, Poznaniu 171, Krakowie 170 i w Warszawie 108.

Depesz natomiast w tym samym stosunku wysyła Lwów 133, Kraków 125, Poznań 124, Katowice 116 i Warszawa 87

5 OSÓB ZNALAZŁO ŚMIERĆ W PŁOMIENIACH.

W Pobiedziskach w Wielkopolsce wybuchł pożar, którego ofiarą padło 5 osób. Ogień wynikł z nieznanej przyczyny i objął z jednej chwili dom niejakich Kucikiewiczów. Mieszkańcy byli pogrążeni w głębokim śnie i wszyscy padli ofiarą żywiołu. Spaliła się rodzina Wojciechowskich, matka z trojgiem kilkuletnich dzieci, pozatem na poddaszu znalazł śmierć w płomieniach 10-letni Tadeusz Ładyczkowsk.

KATASTROFA KOLEJOWA NA POMORZU.

Onegdaj o godz. 12 w południe między stacjami Gorzuchowo i Waldowo Szlacheckie na Pomorzu, zdarzyła się katastrofa kolejowa.

Nadzwyczajny pociąg towarowy, zdążający z Torunia do Grudziądza, wykoleił się, przyczem dwanaście wagonów w tem dwa wagony z amunicją dla garnizonu grudziądzkiego spadło z nasypu, rozbijając się. Jeden z kolejarzy jest poważnie ranny.

Początkowe śledztwo ustaliło, że przyczyną katastrofy była nieuwaga przodownika brygady pracowników kolejowych Damazego Chrzanowskiego, który podczas naprawy toru kazał podnieść za wysoko szynę kolejową.

Zakończenie dyskusji szczegółowej

NAD PROJEKTEM USTAWY SAMORZĄDOWEJ.

Warszawa, 7.7. (Pat. Dzisiejsze posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o g. 11.20 przedpołudniem. Przedewszystkiem Sejm odesłał w pierwszem czytaniu do komisji dla spraw zagranicznych i prawniczej szereg projektów ustaw. Następnie przystąpiono do rozprawy szczegółowej nad **ustawą o gminie wiejskiej.**

Pierwszy przemawiał poseł Schöpper (K.Ż.), który wniósł cały szereg poprawek, domagając się m. in., aby przy wyborach stosować system stosunkowego rozdziału mandatów, aby skreślić przepis, że **wójt musi władać w słowie i piśmie językiem polskim,** wreszcie, aby usunąć uprawnienia starosty o ile chodzi o sprzeciwienie się wyborowi wójta. Poseł Puchalka wniósł m. in. o rozciągnięciu także na duchownych przepisu o nabywaniu członkostwa przez osoby z urzędu przydzielone do gminy, o wystawienie przepisu, że rota przysięgi musi być zgodna z przepisami wyznania składającego przysięgę, a natomiast o skreślenie przepisu, że **nie uznający przysięgi może złożyć przyrzeczenie przez podanie ręki.**

Pos. Chrucki domagał się, by członkostwa gminy można było nabywać dopiero po 3 latach zamieszkiwania, oraz członka gminy można było usunąć z gminy za zbrodnię, ale tylko pospolitą.

W dalszym ciągu mówcy wnosili cały szereg poprawek, z których najważniejsze dotyczą podniesienia wieku, dla wyborcy do 24 lat o prawa wybieralności do 30 lat, uchylenie przepisów, że wójt obiera radę gminną, oraz szereg innych wniosków zmierzających do zrównania niektórych obszarów Rzeczypospolitej z innemi obszarami pod względem przepisów co do ordynacji wyborczej.

Na tem dyskusję szczegółową nad ustawą o gminie wiejskiej wyczerpano, a marszałek zarządził przerwę do 4 pop.

Olimpjada robotnicza w Pradze

Praga, 7.7. (Pat.). W dniu wczorajszym na zakończenie olimpjady robotniczej zorganizowany został pochód, w którym wzięło udział **50 tys. członków związków gimnastycznych i skautów.** We wczorajszem popołudniowem ćwiczeniu brało udział **90 tys. widzów,** wśród których znajdował się minister spraw zagranicznych Benesz, minister kolei żelaznych Najeman, pos. zagraniczni: holenderski Möller i austrjacki Marek, oraz liczni członkowie parlamentu i rady miejskie.

Problem zjednoczenia Austrji z Niemcami.

Wiedeń, 7.7. (AW) W kołach politycznych od kilku dni toczy się dyskusja nad problemem zjednoczenia Austrji z Rzeszą niemiecką. Asumpt do ponownego podjęcia tej sprawy dał artykuł wybitnego socjalisty austrjackiego Ottona Bauera, który w czasopiśmie „der Kampf" twierdzi, że zjednoczenie to będzie mogło nastąpić po upadku burżuazyjnego rządu we Francji i faszyzmu we Włoszech. Pisma mieszczańskie zarzucają Bauerowi, że spodziewa się zjednoczenia dopiero po ogólnej rewolucji społecznej w Europie. Bauer w „Arbeiter Zeit." zaprzecza tym głosom nazywając je insynuacjami. Dyskusja ta ma oczywiście tylko charakter teoretyczny, jednak odzwierciadla dążenia obecne społeczeństwa austrjackiego. Prasa francuska zwraca baczną uwagę na tę zmianę na strojów i dowodzi, że wszystkie stronnictwa dążą do unifikacji z Niemcami.

Gwałtowna burza nad Paryżem.

GRAD POROZBIJAŁ LAMPY, CIEMNOŚĆ ZAPANOWAŁA W MIEŚCIE.

Paryż, 7.7 (A. W.) — Wczoraj nad miastem rozpętała się gwałtowna burza. Silny grad rozbijał lampy, szyby, wicher zaś uszkodził niektóre połączenia elektryczne, tak, że miasto na kilka minut zostało pogrążone w ciemności. Pod koniec ulewa przekształciła się w oberwanie się chmury, na skutek czego zalane zostały niektóre niżej położone dzielnice miasta nad Sekwaną, ale też szereg innych ulic.

Komunikacja w mieście uległa półgodzinnej przerwie.

Niemcom łatwo o pożyczkę

SUBSKRYPCJA POŻYCZKI DLA BERLINA TRZYKROTNIE POKRYTA.

Londyn, 7.7. (AW) Pożyczka miasta Berlina, której subskrypcja rozpoczęła się o godz. 9.30 dnia wczorajszego już o godzinie 9.35 została zamknięta. Subskrypcja została pokryta trzykrotnie. Pożyczka ta zawarta na 6 proc. po kursie emisyjnym 98.5 proc. została zaciągnięta na cele budowlane.

Wzrost nacjonalizmu

WŚRÓD UKRAIŃSKIEJ PARTJI KOMUNISTYCZNEJ.

Moskwa, 7.7 (A. W.) — Wobec grożącego wzrostu w ukraińskiej partji komunistycznej tendencyj nacjonalistycznych, zanosi się na dalsze zmiany zarówno w Sownarkomie jak i w innych władzach ukraińskiej SSR. Jednocześnie mają być przez władze graniczne stworzone nowe utrudnienia dla reemigracji ukraińców z zachodu, wobec tego, iż stopniowy napływ b. emigracji ukraińskiej wzmacniał niesłychanie siły Wuniczenki i innych nacjonalistów ukraińskich, znajdujących się w łonie UKP.

KATASTROFY KOLEJOWE.

Warszawa, 7.7 (PAT) — Dnia 6 bm., na szlaku Toruń — Grudziąc między stacjami Gorzuchów — Działdowo—wykoleił się pociąg towarowy, przyczem z szyn wypadło 12 wagonów, oraz parowóz z brankardem. Dwóch konduktorów zostało lekko rannych i tor zatarasowany na przeciąg prawie całej doby: Komunikacja osobowa dabywała się przez przesiadanie.

Władze kolejowe i sądowe prowadzą energiczne śledztwo, które wyjaśni przyczynę katastrofy.

Warszawa) 7.7 (PAT) Dnia 6 bm. o godz. 12.30 na stacji gdańskiej ze składu pociągu osobowego, c) kursującego z komunikacji podmiejskiej wykoleiły się na zwrotnicy, podczas przetaczania dwa wagony zatarasowując tor w kierunku do Sopot. Wskutek czego komunikacja ze Sopotami utrzymawana było przez tory przeznaczone dla pociągów towarowych.

FINANSIŚCI AMERYKAŃSCY OBRADUJĄ.

New Jork, 7.7 (A. W.) — Tutejsze koła finansowe są zdania, iż konferencja dyrektorów banków emisyjnych potrwa około 4 tygodni. W końcowej fazie obrad weźmie udział również gubernator banku belgijskiego. Przebieg i treść obrad utrzymana jest w tajemnicy.

UROCZYSTOŚCI KU CZCI HUSSA.

Praga, 7.7. (Pat). Z okazji dnia poświęconego pamięci Hussa, specjalny komitet złożony z elementów postępowych zorganizował uroczysty pochód przed pomnikiem Hussa. W obchodzie tym wzięli udział przedstawiciele gmin Braci Czeskich i czechosłowackiego kościoła narodowego. Wśród gości można było zauważyć ministrów Benesza i Majomana, oraz innych. Nie brali udziału w uroczystości prezydent republiki Masaryk, prezes rady ministrów i wogóle oficjalni przedstawiciele Rządu.

Echa Śląskie.

PRODUKCJA WĘGLA NA G. ŚLĄSKU.

Produkcja węgla na Górnym Śląsku wyniosła w czerwcu 2.013.000 ton, czyli o 20.000 więcej, aniżeli w maju. Zbyt węgla zwiększył się w porównaniu z majem o 147.000 ton. Ogólna konsumcja wyniosła bowiem 2.080.000 ton, z czego na eksport przypadło 707.000 czyli o 17.000 ton więcej, aniżeli w maju. Zapasy węgla wynosiły na dzień 1 lipca 0.020.000 ton. Tendencja na węgiel eksportowy bardzo słaba wskutek silnej konkurencji węgla angielskiego. Za dobre gatunki węgla górnośląskiego płacą obecnie do 15 szylingów za tonę cif. Gdańsk.

TEATR „REDUTA" NA ŚLĄSKU

Do miast województwa Śląskiego zjeżdża staraniem Związku obrony kresów zachodnich ponownie zasłużony dla pracy kulturalnej na kresach polskich zespół teatru objazdowego „Reduty" pozostającego pod kierownictwem Juljusza Osterwy.

W obecnym objeździe odegra „Reduta" „Księcia Niezłomnego" tragedję Calderona przyswojoną literaturze polskiej przez Juljusza Słowackiego.

W świetnej inscenizacji Osterwy odegra „Reduta" „Księcia Niezłomnego" pod gołem niebem w naturalnym otoczeniu przy współudziale kilkudziesięciu aktorów i statystów. Miarą wartości tych przedstawień może być twierdzenie, że przedstawienia „Reduty" spotkały się wszędzie dotychczas ze szczerym zachwytem.

W razie niepogody przedstawienia odbywać się będą w salach teatralnych.

Bliższe szczegóły w afiszach.

KRADZIEŻ Z WŁAMANIEM.

W nocy z 4 na 5 bm. włamali się nieznani sprawcy zapomocą wyłamania drzwi do chlewu Filipiaka Jana, zam. w Nowej Wsi przy ul. 3-go Maja 19, gdzie skradli jednego konia, wartości 400 zł., oraz z podwórza jeden wóz, wart. 200 zł. Za sprawcami dochodzenia w toku.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK.

Dnia 5 bm. o godz. 11.40 została najechana Just Olga, ur. 8.10.14 r. zam. w Hajdukach Wielkich, samochodem nr Śl. 3182. Wymieniona prócz lekkiego okaleczenia prawego ramienia, nie doznała żadnej innej szkody. Do chodzenia za przyczyną wypadku w toku.

Kolonjalne pretensje Niemiec.

Niemcy przyzwyczaili się do tego, że minister spraw zagranicznych p. Stresemann, po każdej swojej podróży nad Leman przywoził jakiś prezent z genewskiego drzewka. Obecnie żalą się, że dar jest bardzo nieznaczny; jest nim zapowiedź udziału Niemiec w komisji mandatowej Ligi Narodów, sprawującej kontrolę nad rozdzielonymi między państwa mandatami kolonjalnymi.

Niezadowolenie to w pewnej sprzeczności pozostaje z bardzo żywą agitacją rozwijaną przez rozmaite związki kolonjalne, a domagającą się przyznania Niemcom kolonij. Udział Reichu w komisji mandatowej oznacza moralne uznanie prawa Niemiec do posiadania obszarów zamorskich.

Rozczarowanie, w znacznej części udane, tłomaczy się po stronie prawej społeczeństwa niemieckiego tem, że umyślnie bagatelizuje się tam wszystkie uzyskane już ustępstwa, aby z tym większym naciskiem wysuwać dalsze żądania. Cóż nam z udziału w komisji mandatowej? — mówią politycy i publicyści prawicowi w Niemczech. Nie mamy jeszcze własnej kolonji, sprawa Nadrencji nie została załatwiona, a kwestja granic wschodnich „jeszcze nawet nie została napoczęta“.

Zarzuty i wątpliwości, formułowane przez lewicę niemiecką, są bardziej interesujące i sięgają na dalszą metę. Najpełniejszy wyraz w ostatnich czasach dał im naczelny redaktor „Vossische Zeitung“ p. Jerzy Bernhard. Ostrzega on Niemcy przed mieszaniem się do spraw kolonjalnych. Posiadanie kolonij przez państwa europejskie uważa on za przeżywający się szybko zabytek przeszłości i jest zdania, że emancypacja ludów kolonjalnych i eksploatowanych przez kolonjalną politykę posuwa się naprzód nie dającym się nowstrzymać krokiem. Wskazuje na Chiny, Indje, Afrykę. Wyciąga stąd wniosek, że Niemcy na mocy traktatu Wersalskiego pozbawione kolonij powinny wyzyskać tę okoliczność na rzecz swojej polityki, aby w zbliżającej się rozgrywce międzykontynentalnej i likwidacji panowania kolonjalnego zająć możliwie silne stanowisko, opierające się na sympatjach wyzwalających się ludów.

Na terenie zamieszek i wojen domowych w Chinach pozbawione koncesji Niemcy starają się o zachowanie neutralności i z radością podkreślają okazywane im jakoby przez Chińczyków dowody sympatji. W dawnych kolonjach niemieckich, zwłaszcza tych, które objęła Anglia i jej dominja, usunięte zostały ograniczenia, odnoszące się do Niemców i napływ żywiołu niemieckiego wzrasta.

Polityka europejska w Europie — polityka neutralna na terenie światowym — oto pozornie sprzeczne drogi, któremi polityka niemiecka w oświetleniu p. Bernharda zmierza do swoich celów.

P. R.

Marynarka francuska.

WSPANIAŁY ROZKWIT FLOTY FRANCUSKIEJ PO WOJNIE.

Handlowa i pasażerska flota francuska ucierpiała mocno podczas wojny. Korsarskie okręty niemieckie i łodzie podwodne pozatapiały wiele statków płynących pod flagą francuską, tak że ogólny tonaż marynarki francuskiej spadł z 2.500.000 ton (r. 1913) na 1.800.000 ton w roku 1919.

Po wojnie rozpoczęły jednak francuskie towarzystwa okrętowe pracować energicznie nad zapełnieniem powstałych luk w swej flocie i budować nowe statki kabotażowe i transatlantyckie o większej pojemności i nowoczesnego typu. W tych dniach spuszczono więc w Hawrze na wodę nowy, olbrzymi parowiec „Ile de France“ o pojemności 43.500 t. Statek ten będzie kursował między Hawrem a Nowym Jorkiem. Towarzystwo, do którego należy nowy steamer — Compagnie Generale Transatlantique — rozpoczęło w r. 1913 flotą o pojemności ogólnej 368.400 ton, w r. b. dysponuje przeszło 570.000 ton.

Ogólny tonaż marynarki francuskiej wzrósł znacznie po wojnie i wynosi obecnie zgórą 3.500.000 ton, co w porównaniu z cyfrą z r. 1913 wynosi 30 proc. przyrostu. Cyfry absolutne wykazują niewątpliwą poprawę stanu rzeczy w marynarce francuskiej. Porównanie jednak z innemi flotami handlowemi stwierdza, że we Francji buduje się zbyt wolno i zbyt mało nowych statków.

Na 31 marca 1927 r. ogólny tonaż nowobudowanych okrętów w całym świecie wynosi 2.500.000 ton, wówczas gdy w grudniu r. 1926—1.833.000 ton. Z tej przewyżki r. 1927 prawie pięć szóstych przypada na Anglję, 151.498 ton na Francję, 350.933 tony na Niemcy, 208.794 tony na Włochy, 133.645 na Holandję i 179.325 na Stany Zjednoczone.

Uznając potrzebę poparcia budownictwa okrętowego, rząd francuski wygotował projekt szeregu ułatwień natury fiskalnej i celnej, dotyczących produkcji na stoczniach oraz subwencji dla większych przedsiębiorstw żeglugi kabotażowej.

Od Dumasa do Daudeta.

METODA OŚMIESZANIA PRZECIWNIKA JAKO BROŃ POLITYCZNA WE FRANCJI.

(Korespodencja własna „Kurjera Zachodniego“).

Paryż, 1 lipca 1927 r.

D'Artagnan, Athos, Aramis i Porthos — junacka czwórka muszkieterów jego królewskiej mości — dała Richelieu i Mazariniemu, omnipotencjom ministerjalnym Ludwika XIII oraz Ludwika XIV niejeden bardzo twardy orzech do zgryzienia. Przynajmniej jeśli wierzyć nietyle erudycji historycznej, ile wyobraźni literackiej starego Dumasa, którego fantazja pisarska zdołała wyhaftować na tej kanwie dziejowej cały wielotomowy cykl bohaterskich gobelinów powieściowych: „Trzej muszkieterowie“, „Po dwudziestu latach“ i „Wicehrabia de Bragelonne“. A przecież rozporządzali ci faktyczni samowładcy ówczesnej Francji bezapelacyjnemi „lettres de cachet“ ponuremi kazamatami Bastylji, przecież nie mieli powodu obawiać się interpelacyj parlamentarnych, ataków prasowych... przecież dogmat arcydespotycznej państwowości: „L'etat c'est moi“ nie był wtedy czczym frazesem! A jednak twierdzi Dumas, że ci **wszechpotężni mężowie stanu stawali niejednokrotnie bezbronni wobec prostego kadeta gastońskiego, że ich wytrawny rozum polityczny musiał nawet kapitulować przed szaleńczą odwagą młokosa!** Pełna poświęcenia śmiałość, **tryskający dowcipem spryt otwierały wrota najpilniej strzeżonych cel więziennych...**

Inne dziś czasy, inne warunki. Inni, niewątpliwie, do pewnego stopnia i ludzie! Najmniej, względnie, zmieniły się niektóre specyficzne właściwości psychiki narodu. Pokutuje w społeczeństwie nieśmiertelny duch frondy wojowniczej — poły kondotjerskiej, poły rewolucyjnej — **wesołego zawadjactwa, lubującego się w błyskawicznych pchnięciach, zarówno szpady, jak i pióra,** pokutuje duch Cyrano de Bergeraca — jego pamfletowy nos i... biały pióropósz. **I dlatego Daudet znikł z więzienia.** Żyje dotąd w całej swojej świetnej chwale tradycja straszliwej pointy, tem straszliwszej, iż nie wysadzającej przeciwnika z siodła w rycerskiem spotkaniu turniejowem, ale stawiającej go pod **publiczny pręgierz śmieszności.** Pointy w następstwach tem groźniejszej, że zwycięstwo obwieszczane dziś jest już nie przez herolдów, w szrankach na surmach piękne arje grających, ale przez chłopców, na ulicach **„dodatek nadzwyczajny“ donośnym głosem wykrzykujących.** I dlatego niebezpieczna dla rządu być może dyskusja parlamentarna w sprawie „uwolnienia“ Daudeta.

Nie, Daudet jako taki, to jest, jako wielki obożny małego stronnictwa rojalistycznego, jako kierownik polityczny „Action Francaise“, „organu integralnego nacjonalizmu“ nie może ani spowodować, ani nawet stać się przyczyną przesilenia gabinetowego. Francuzi chętnie i **często sami śmieją się z siebie,** ale nie lubią dawać obcym tematu do kpin... Wybitni publicyści, literaci i artyści o najzupełniej rozbieżnych przekonaniach partyjnych, którzy wystąpili do Poincarego ze zbiorową petycją o ułaskawienie Daudeta, nie mieli bynajmniej zamiaru kruszyć kopji o gorliwego obrońcę groteskowego zgrost, w pojęciu wielu z nich monarchizmu, lecz mieli wyłącznie na myśli **niezmiernie utalentowanego pisarza, cenionego krytyka, doskonałego dziennikarza.** Nie przyszło też nikomu do głowy traktować inaczej, aniżeli **humorystycznie,** wyrażanej przez jego adherentów ideowych obawy, że ten apostoł Restauracji Burbonów może być tak niebezpieczny dla Francji republikańskiej, iż rząd zechce zgładzić go potajemnie przy pomocy... restauracji, znajdującej się naprzeciwko więzienia, skąd przynoszono mu jedzenie! Otoczyć Daudeta aureolą męczeństwa, stworzyć wokół niego legendę cierpiętnictwa było faktycznie trudno, a nawet wręcz niemożliwe — z jednej strony Paryż zbyt dobrze zna jego przysłowiowy niemal sybarytyzm, z drugiej zaś natychmiast stało się wiadomem, że **korzysta on w więzieniu z jaknajszerszych ulg, niedostępnych przeciętnym śmiertelnikom.** Zresztą mówiono już o tem powszechnie i głoszono, że zastosowana będzie do niego amnestja z okazji święta narodowego, przypadającego w najbliższej przyszłości, gdyż 14 lipca.

I właśnie dlatego, iż miano słuszne powody przypuszczać, że uczynienie zeń ofiary prześladowań narazi go na najgorszą kompromitację, gdyż **na śmieszność,** właśnie dlatego postanowiono odwrócić ostrze **tej jadowitej broni** i wymierzyć niem cios najwyższym przedstawicielom władzy w kraju. Postanowiono uprowadzić Daudeta z więzienia bezsprzecznie dowcipnym fortelem — w stylu muszkieterskich pomysłów Dumasa — a wykazującym w karykaturalnej formie braki administracji rządowej. Włączenie w liczbę tak oryginalnie ułaskawionych“ więźniów, znanego komunisty Semarda było wyjątkowo zręcznem posunięciem taktycznem, mającem na celu zaskarbienie sobie — chwilowe oczywiście — sympatji innego jeszcze odłamu społeczeństwa. Z konieczności cała afera musi stać się przedmiotem interpelacji w Izbie deputowanych i przysporzyć gabinetowi **niemiłych kłopotów.** Chyba, że nowy prefekt policji Chiappe ponownie zdoła namówić Daudeta do dobrowolnego oddania się w ręce sprawiedliwości, jak to już udało mu się przed paru tygodniami, gdy „camelo du Roi“ zamienili redakcję „Action Francaise“ w obóz warowny, by z bronią w ręce sprzeciwić się aresztowaniu ich wodza.

Z. K.

400-lecie Macchiavella.

WŁOCHY UROCZYŚCIE UCZCIŁY PAMIĘĆ WIELKIEGO MĘŻA STANU, TWÓRCY METOD RZĄDZENIA.

Czterechsetlecie śmierci najsłynniejszego z mężów stanu Niccolo Machiawelli, urodzonego w 1469 roku i zmarłego 22 czerwca r. 1527, obchodzone było we Włoszech z honorami, należnemi nieśmiertelnemu kodyfikatorowi sztuki rządzenia. Wielki Florentyńczyk, którego etyka prawno-państwowa uczyniła imię jego na całym świecie i po wsze wieki symbolem podstępności i przebiegłości, był wszakże na swój sposób **pionierem-patrjotą,** zbawcą kraju, który w dobie jego życia przechodził ciężki okres przełomowy. Bujna epoka odrodzenia włoskiego chyliła się ku upadkowi, Włochy, bogate w walory indywidualne, w płody ducha, **drążone były jadem korupcji, niesnasek wewnętrznych, brakiem porządku i praw ustalonych,** gdy poza półwyspem Apenińskim rozwijały się równocześnie i **urastały w potęgę państwa zorganizowane narodowo, stanowiące źródło siły ich rządów:** dobrostanu zamieszkujących je ludów. Wszystko to widział, obejmował wzrokiem ducha zaledwie 30-letni Machiavelli z najdogodniejszego punktu obserwacyjnego, bo z wyżyn florenckiego Palazzo Vecchio, w którym urzędował jako wpływowy sekretarz.

Zdając sobie dokładnie sprawę ze stanu rzeczy, widząc zagładę, grożącą niechybnie ukochanej ojczyźnie, wytężył Machiavelli całą myśl swoją na badanie **najlepszych sposobów rządzenia, praw i organizacji militarnej,** aby na ich podstawie zapewnić krajowi swojemu **trwały ustrój polityczny, jako drogę do rozkwitu i potęgi.** Na mocy rozważań, obserwacyj i porównań doszedł wreszcie do przekonania, że **jedyną drogą ocalenia Italji jest wprowadzenie ustroju opartego na nieograniczonej władzy odpowiednio uzdolnionego do rządów „władcy“.** Zarazem jednak, jako znawca ludzi, jakim być mniemał, jako psycholog, widzący w nich przeważną skłonność do złego nie widział innej możności ugruntowania i utrzymania tej władzy poza posługiwaniem się wszelkiemi dostępnemi środkami **siły i przemocy,** bynajmniej w środkach tych nie przebierając. Stąd właśnie powstało utarte już jako imię pospolite, pojęcie **machiavelizmu,** określające wszelkie postępowanie przebiegłe, podstępne, chytre, nie liczące się z etyką obieranych dróg, byleby wiodły do pożądanego celu.

Poglądy swoje i wnioski, do jakich doszedł drogą obserwowania i myślenia wyłożył Machiavelli w wiekopomnych pismach swoich politycznych, jak **„Discorsi sopra la prima decade di Tito Livio“,** a nadewszystko w słynnem na świat cały dziele swojem: **„Il principe“** oraz **„Istorie florentine 1215 — 1492“.**

Zaufanie i poparcie Medyceuszów, jakie udało mu się zyskać, naraziło go na utratę przywiązania i wiary w niego ze strony ludu, a oskarżony o udział w spisku, mającym na celu przywrócenie rządów tych możnych jego protektorów, uwięziony został przez Inkwizycję po powtórnem wypędzeniu Medyceuszów z Florencji w 1527 roku, **torturowany i skazany na wygnanie, od którego wybawia go śmierć.** Potomność dopiero (a zwłaszcza myśliciel angielski Bacon, jako pierwszy) oceniła należy państwowo-twórczą wartość prac i dzieł Machiavellego.

Kim jest prezydent Warszawy.

Nowy prezydent Warszawy, inż. Zygmunt Słomiński, liczy 47 lat wieku. Gimnazjum ukończył w Warszawie, w roku zaś 1903 uzyskał na tutejszej Politechnice dyplom I stopnia inżyniera budowlanego.

Karjerę swą rozpoczął w roku 1903 jako inżynier powiatowy w Sandomierzu. Rok 1910 zastaje go budowniczym gubernjalnym w Radomiu. Buduje tu drogi, mosty, kościoły i gmachy publiczne.

W czasie wojny inż. Słomiński obejmuje kierownictwo robót drogowych przy sztabie armji rosyjskiej. W ciągu 6 tygodni buduje kolejkę normalnotorową wraz z mostami długości 45 klm.

Po rewolucji Kiereńskiego p. Słomiński zostaje naczelnikiem robót drogowych polskich formacyj zbrojnych.

Dnia 2 listopada 1918 r. Rząd polski mianuje go swoim komisarzem na Radom i powiat Radomski. Przy tworzeniu Ministerstwa robót publicznych inżynierowi Słomińskiemu proponują stanowisko wiceministra, w roku 1923 stanowisko wojewody poleskiego. Przed objęciem kierownictwa wydziału technicznego w stolicy inż. Słomiński był dyrektorem okręgowej dyrekcji robót publicznych w Lublinie, gdzie wybudował szereg kolonij urzędniczych, m. in. w Lublinie, Włodawie, Lubartowie itp.

Prezydent Słomiński jest kawalerem krzyża oficerskiego „Polonia Restituta“ oraz Krzyża Zasługi.

Nasz dział radjowy.

RADJOSTACJA KATOWICKA.

Program budowy sieci polskich stacyj nadawczych realizuje się w szybkiem tempie. Obecnie, jak wiadomo, nowe staje nadawcze otrzymają Katowice i Wilno.

Prace budowlane około radjostacji katowickiej już rozpoczęto przed miesiącem na terenie położonym w pobliżu parku Kościuszki tak, że budynek stacyjny znajduje się już pod dachem. Studjo stacji katowickiej mieścić się będzie w śródmieściu tak, jak to ma miejsce w Warszawie.

Nowoczesna aparatura radjostacji zamówiona jest w znanej wytwórni amerykańskiej „Western Electric Company“. Jak się dowiadujemy, radjostacja katowicka będzie uruchomiona już we wrześniu roku bieżącego.

Wraz z uruchomieniem radjostacji katowickiej zamknięty zostanie pierwszy etap w rozbudowie polskiej sieci radjofonicznej, gdyż w ten sposób Polska zdobędzie trzy stacje nadawcze na zachodniej rubieży: w Krakowie, Katowicach i Poznaniu, co będzie miało olbrzymie znaczenie ogólno-państwowe.

W tym samym mniej więcej terminie uruchomiona zostanie stacja wileńska.

PROGRAM RADJOWY

na piątek 8 bm.

WARSZAWA: Godz. 17.00 program dla dzieci. Godz. 18.00 koncert popołudniowy kameralny. Godz. 20.30 koncert w wykonaniu orkiestry P. R. oraz solistów: Jana Dworkowskiego (skrzypce) i Marji Mokrzyckiej (śpiew).

POZNAŃ: Godz. 17.15 koncert w wykonaniu solistów opery poznańskiej.

BERLIN: Godz. 20.30 koncert orkiestry z udziałem sopranistki.

WROCŁAW—GLIWICE: Godz. 20.00 koncert symfoniczny.

KRÓLEWIEC: Godz. 20.00 kompozycje na harfie i flecie.

STUTTGART: Godz. 20.15 muzyka kameralna.

WIEDEŃ: Godz. 19.00 transmisja opery „Carmen“ Bizeta.

RZYM: Godz. 21.10 utwory wokalne i instrumentalne w wykonaniu solistów (śpiew skrzypce, wiolonczela).

MOSKWA: Godz. 20.30 koncert.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

8 Piątek — Dziś Elżbiety Kr. Jutro Weroniki P. Wsch. słońca 3.23 Zach. „ 19.58

Kino teatry w Sosnowcu.

grają dzisiaj:

„Udziałowy" — „Łzy hańby i szczęścia".

Ze stowarzyszenia właścicieli nieruchomości w Dąbrowie.

Onegdaj odbyło się w Dąbrowie posiedzenie Zarządu Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości. Zarząd postanowił zaangażować w najbliższym czasie inkasenta do zbierania składek członkowskich, jak również zaapelować do członków Stowarzyszenia aby składki wpłacali regularnie. W związku z płaceniem składek podzielono członków na trzy grupy: bogatych, płacących składkę w wysokości 2 zł.; mniej zamożnych — 1 złoty oraz biednych — 50 gr. Następnie udzielono dwumiesięcznego urlopu prezesowi Stowarzyszenia, p. Stanisławowi Nowakowi, którego zastępować będzie p. Piaskowski oraz przyjęto ponownie w poczet członków Stowarzyszenia p. Krzywańskiego. Po omówieniu szeregu spraw bieżących mniejszej wagi i po odczytaniu korespondencji posiedzenie zakończono.

Wyjaśnienie p. Koralewskiego.

Nadesłano nam pismo treści następującej:

Z powodu artykułu, umieszczonego w dzienniku „Kurjera Zachodniego" z dnia 4-7 1927 r. „Zebrania członków orkiestry górniczej" podpisanego przez p. Lucjana Łukawskiego, sekretarza Zw. zaw. „Praca Polska" w Sosnowcu, niniejszem proszę o łaskawe umieszczenie mego sprostowania w myśl art. ust. prasowej:

1) Sekretarzem ogólnego zebrania członków orkiestry i lutni górniczej dnia 18 czerwca rb. w sali zbornej kop. „Paryż" był p. Musiałek Stanisław, a nie p. Hetmańczyk Stanisław. P. Hetmańczyk występował jako jeden z członków tymczasowego zarządu.

2) Żadnego wniosku na ogólne zebranie dnia 18 czerwca 1927 r. o dalszem wpłacaniu składek na odnowienie kaplicy św. Barbary w kościele dąbrowskim nikt nie zgłosił i nie mógł wnieść, gdyż zebranie to było poświęcone tylko sprawie organizacji orkiestry i lutni górniczej kopalni „Paryż".

W dyskusji, jaka się wywiązała nad podniesieniem proc. potrąceń na utrzymanie tej instytucji, p. Hetmańczyk zbyt pochopnie ocenił swój stosunek do składek na kaplicę, a orkiestrę, za co został z mojej strony przywołany do porządku dziennego, do czego się zastosował, uznając swój nietakt przez niezabieranie głosu na moją replikę i po mojem przemówieniu nikt w tej kwestji głosu nie zabierał.

Sali p. Hetmańczyk nie opuścił zaraz, lecz uprzednio prosił mnie o zwolnienie z posiedzenia, ze względu na zebranie Rady miejskiej w Będzinie, co też uczyniłem.

Wiktor Koralewski, przewodniczący ogólnego zebrania orkiestry i lutni górniczej kopalni „Paryż".

Komisja rejestracyjna dla samochodów.

W dniu dzisiejszym o godz. 3-ej kończy pobyt w Zagłębiu wojewódzka komisja dla rejestracji samochodów, która — jak donosiliśmy urzęduje w starostwie będzińskiem. Należałoby, aby wszyscy właściciele niezarejestrowanych samochodów załatwili dzisiaj konieczne formalności, bowiem później narażeni będą na szereg trudności związanych z przejazdem do Kielc, gdzie komisja ma stałą siedzibę.

Żydzi z Zagłębia, a zjazd sjonistyczny w Warszawie.

W dniu 8 b. m. odbędzie się w Warszawie krajowy zjazd sjonistyczny. Organizacje sjonistyczne Zagłębia wydelegowały na zjazd ten następujących delegatów: dr. Perelmann, Lawer, Weinreb, Klarmann i Wenfeldt.

Przykry wypadek.

Onegdaj stróż na kopalni „Kazimierz" pobił dotkliwie robotnicę, która zbierała węgiel na hałdach. Robotnicy kopalni ujęli się za pobitą i zorganizowali zebranie, na którem postanowiono domagać się wydalenia z pracy sprawcy przykrego wypadku.

O budowę kolei Kraków — Miechów.

ZANIEDBANA SPRAWA. — ZNACZENIE PROJEKTOWANEJ LINJI. — RZĄD WINIEN JAKNAJSZYBCIEJ ZREALIZOWAĆ WNIOSEK POSELSKI.

Poseł Tadeusz Tabaczyński i kol. ze Zw. ludowo-narodowego wnieśli do Sejmu następujący wniosek w sprawie budowy linji kolejowej Kraków — Miechów:

„Sejm ustawodawczy uchwalił plan kolejności budowy linji kolejowych w państwie. **W pierwszej serji tego planu pomieszczono budowę kolei Kraków — Miechów.**

Dotychczas jednak nietylko nie zaczęto tej budowy, ale także nie przeprowadzono przygotowawczych studjów i projektów. Dla tego podpisani przedkładają następujący wniosek:

Wzywa się Rząd **do przeprowadzenia w roku 1927 studjów nad budową linji kolejowej Kraków — Miechów** i do wstawienia do budżetu na rok 1928-29 kredytów na budowę tej linji".

Sprawa budowy kolei Kraków—Miechów od dość dawna pozostaje w zawieszeniu, mimo niezmiernej jej ważności. Pomijając już zasadniczą kwestję aprowizacji Krakowa, który sąsiadując z żyznemi okolicami rolniczemi pozbawiony jest dowozu ich produktów, tak nieodzownych dla wielkiego miasta, nowa linja niezmiernie korzyści odda dla Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego. A więc najpierw wzmocni się dowóz żywności do tych niezmiernie chłonnych pod tym względem ośrodków, a w pierwszym rzędzie mleka, potem zaś tor Kraków — Miechów odciąży może przepracowany i stale zawodzący w czasie wielkich kampanji węglowych odcinek Katowice — Ząbkowice. W chwili zaistnienia projektowanej linji mógłby węgiel, adresowany na wschód Polski, przez Kraków — Miechów dostać się na szlak radomski, nie przeładowując linji warszawskiej. Projektowana kolej zasadnicze naturalnie znaczenie mieć będzie dla powiatów: Olkuskiego, Miechowskiego i Pińczowskiego, odciętych dotychczas w znaczej swej połaci od świata. Ubocznym, ale także niezmiernie doniosłym atutem za jaknajszybszem zrealizowaniem projektu są widoki na połączenie kolejowe z Ojcowem dla letników z Zagłębia, Śląska i Krakowa.

Wszystkie te względy nakazują, aby Sejm i Rząd jaknajszybciej zrealizowały wniosek poselski.

GŁOSY PUBLICZNE

Brak zrozumienia dla potrzeb żywotnych.

Walne zebranie Spółdzielni rolniczo-handlowej „Rolnik" w Olkuszu w dniu 3 lipca 1927 r. nie odbyło się wskutek tego, że przybyło na zebranie zaledwie kilku członków, uprawnionych do głosowania.

Zwołując w imieniu Zarządu Spółdzielni powtórnie walne zebranie, chcę jeszcze raz zrobić wysiłek w tym kierunku, aby pp. członków we własnym ich interesie skłonić do zainteresowania się własnem zrzeszeniem.

Marszałek Piłsudski wypowiedział się niedawno tak: „Idą czasy, których znamieniem będzie wyścig pracy, jak przedtem był wyścig żelaza, jak przedtem był wyścig krwi. Kto do tych zawodów bardziej przygotowany będzie kto w tym wyścigu większe dowody wytrzymałości złoży, ten potrafi utrzymać to, co uzyskał, albo odrobić to, co stracił".

Biorąc pod uwagę ogólne warunki gospodarcze krajowe i międzynarodowe, można w zastosowaniu do polskiego rolnictwa te znamienne słowa marszałka Piłsudskiego tłomaczyć jak następuje: Idą czasy, kiedy drobne rolnictwo polskie zmarnieje i do nędzy dojdzie, jeżeli nie dorówna innym narodom w sprawności i wydajności swej pracy na roli, jeżeli swoich słabych sił gospodarczych nie zjednoczony w zdrowych sprawach zrzeszeniach spółdzielczych.

Te czasy zbliżają się stopniowo, ale zbliżają się nieodwołalnie, a pomyślny rok czy kilka lat nie zmieniają faktu, że zbliżać się muszą.

Lata 1924 i 1925 fatalne dla rolnictwa sprawiły, że ogromna większość spółdzielni rolniczych zamknęła 1925 rok poważnemi stratami. „Rolnik" olkuski wykazał za 1925 rok również poważne straty. Rok 1926 zakończyliśmy poważnym zyskiem. Przyszłość zapowiada się pomyślnie, jeżeli spółdzielnia nasza będzie pracowała sprawnie i zdobędzie silne zdrowe podstawy; nie może zaś spółdzielnia normalnie się rozwijać, jeżeli członkowie nie interesują się własnem zrzeszeniem, nie przybywają na walne zebranie, obojętnie odnoszą się do tego, kto i jak rządzi spółdzielnią.

Zarząd Spółdzielni rolniczo - handlowej „Rolnik" zwołując walne zebranie na wtorek 19 lipca 1927 r. godz. 1 popoł. w sali domu rolniczego przy ul. Szpitalnej w Olkuszu, prosi usilnie wszystkich o przybycie, zaznacza wszakże, że członkowie, którzy nie uzupełnili swych udziałów mogą być obecni na zebraniu, ale bez prawa głosu decydującego i bez prawa udziału w podziale zysków za 1926 rok.

Porządek obrad walnego zebrania następujący: wybór przewodniczącego i assesorów, odczytanie protokułu z ostatniego zebrania, zebranie Zarządu i Komisji rewizyjnej i podziału zysków za 1926 r., plan pracy i budżet na 1927 r., zmiana art. 39 statutu, wybór 3 członków rady nadzorczej na miejsce ustępujących z kolei starszeństwa, wolne wnioski.

Prezes Rady nadzorczej spółdzielni rolniczo - handlowej „Rolnik" w Olkuszu

J. Stamirowski.

Osobiste.

Z dniem wczorajszym rozpoczął sześciotygodniowy urlop wypoczynkowy podprokurator Sądu okręgowego w Sosnowcu, p. Lucjan Kenig.

Wybory delegatów.

W nadchodzący wtorek t. j. 12 b. m. odbędą się w hucie „Bankowej" w Dąbrowie wybory delegatów robotniczych.

Wybuch w piecu hutniczym.

W odlewni brac. Woźniak w Sosnowcu nastąpił wybuch w piecu hutniczym. Ofiar w ludziach ani strat materjalnych nie było żadnych. Przeprowadzone badanie wykazało, że wybuch spowodował ktoś rozmyślnie, kładąc do szlaki toponej w piecu rurę z dynamitem.

Ujęcie kolportera komunistycznego.

Wczoraj w południe uwagę jednego z posterunkowych policji I komisarjatu w Sosnowcu zwrócił osobnik jadący wozem, który rozrzucał jakieś ulotki. Przezorny policjant zatrzymał natychmiast nieznajomego, który, jak się okazało, rozrzucał ulotki komunistyczne. Po stwierdzeniu w komisarjacie tożsamości kolportera komunistycznego okazało się, że jest nim znany komunista Borowik Wacław, zamieszkały w Milowicach, przy ul. Podjazdowej. Przy zatrzymanym znaleziono większą ilość odezw komunistycznych, broszury wydane przez posła komunistycznego Sochackiego oraz stenogramy z przemówień sejmowych posłów komunistycznych. Zatrzymany Borowik oddany został do dyspozycji władz śledczych, które prowadzą dalsze dochodzenie.

Pomysłowy subjekt.

Wolf Dancigier, zamieszkały w Sosnowcu przy ul. Głowackiego 4 w ub. wtorek miał do wykupienia w Banku Polskim weksel, wystawiony na 540 zł. Ponieważ sam był owego dnia zajęty, a nie chcąc aby weksel był oddany do protestu wysłał do Banku swego subjekta Dancigiera, dwojga imion: Gierszona-Aleksandra, wręczając mu przytem odpowiednią sumę. Gierszon-Aleksander, poczuwszy w kieszeni pieniądze, począł zastanawiać się, czyby nie lepiej było, zamiast wykupienia weksla zużytkować pieniądze w inny sposób, o wiele „pożyteczniejszy". Rozmyśliwszy się powziął widocznie jakiś poważny plan, bowiem zamiast do Banku, ruszył w świat. Wolf Dancigier nie doczekawszy się powrotu swego subjekta, zwrócił się do policji o odszukanie go.

Rabinko i fałszywa waga.

Policja pociągnęła do odpowiedzialności Rabinko Szlamę, właściciela sklepiku w Sosnowcu przy ul. Ostrogórskiej 10 za używanie fałszywej wagi

Dobrane towarzystwo pod kluczem.

W nocy z 25 na 26 czerwca dokonana została kradzież 280 m. linki miedzianej na linji telegraficznej koło wsi Antonin oraz 420 m. na linji Łagisza—Ząbkowice. Prowadzone śledztwo przez urząd śledczy w Sosnowcu zostało zakończone wczoraj pomyślnym wynikiem. Zatrzymano bowiem złodziei w osobach braci Bronisława i Kazimierza Pałków zamieszkałych w Ząbkowicach (Kościelna 25). Zatrzymani złodzieje do kradzieży przyznali się, zeznając również, że skradzione druty cięli na kawałki i sprzedawali po 2 zł. za kg. braciom Welnerom, znanym paserom, zamieszkałym w Będzinie przy ulicy Modrzejowskiej 82.

Podczas rewizji przeprowadzonej w stodole, należącej do Pałków, policja znalazła ukryte w słomie 24 m. linki w całości oraz 30 i pół kg. pociętej na 40-centymetrowe kawałki. Załatwiwszy się ze złodziejami policja odwiedziła, niespodziewających się niczego, Welnerów. Tu znaleziono różne przedmioty oraz 50 kg. cyny i dwie maszynki do mięsa, z posiadania których paserzy nie umieli się wytłomaczyć. „Dobrane towarzystwo", składające się ze złodziei i paserów, policja aresztowała, przekazując je do dyspozycji sędziego śledczego II rewiru w Dąbrowie.

Włamanie do składu.

W nocy z ub. środy na czwartek nieznani sprawcy, dokonawszy włamania do składu materjałów piśmiennych Wł. Czechowskiego przy ul. 3 Maja w Sosnowcu, skradli 40 dolarówek, większą ilość znaczków stemplowych oraz blankiety wekslowe, ogólnej wartości 3078 złotych.

Kosztowna drzemka

Funkcjonarjusz straży celnej Ludwik W., jadąc rowerem szosą mysłowicką w upalny dzień, zapragnął chwilę odpocząć. Zsiadłszy więc z roweru, położył się na łące obok szosy. Zmęczony podróżą, wkrótce zasnął, rower tymczasem, leżący obok niego, pozostał bez żadnej opieki. Skorzystał z tego jakiś przygodny rowerzysta i dosiadłszy stalowego rumaka, ulotnił się w niewiadomym kierunku. Przebudziwszy się, p. W. skonstatował z przykrością, że chwilowa drzemka kosztowała go aż 300 zł., tyle bowiem był wart rower. O kradzieży poszkodowany zawiadomił policję.

Aresztowanie amatorki bielizny.

Policja sosnowiecka zaaresztowała niejaką Jaroń Walerja, która skradła bieliznę Franciszkowi Kwapieniowi z Sosnowca (Nowa 29).

Ze sportu.

KOLARSTWO. W ub. niedzielę odbyły się wyścigi szosowe międzymiastowe w Trzebini, dokąd i nasi dzielni kolarze z Sosnowca zostali zaproszeni i w trzech biegach, do których byli dopuszczeni zdobyli 5 nagród.

W biegu „Otwarcia" — 10 klm. p. Rasiński Józef otrzymał 2-gą nagrodę i p. Oleś Władysław 3-ą nagrodę (pierwszy raz).

W biegu „Gości" — 25 klm. I nagrodę zdobył p. Kögler Lucjan (przyszły rywal Kukiely). III zdobył p. Pawlik Stefan.

W biegu „Pocieszenia" — 10 klm. I p. Polak Stefan. We wszystkich biegach duża konkurencja 8 klubów. Czasy słabsze, z powodu fatalnego stanu dróg w tamtej okolicy i całodziennego deszczu.

W Częstochowie wyścigi torowe nie odbyły się, również z powodu ulewnego deszczu.

W dniu 10 lipca r. b. Zarząd STC. wysyła mistrza p. J. Kukielę do Krakowa. P. Kukiela będzie bronił dalej barw swego klubu w dużym tradycyjnym wyścigu Kraków — Zakopane 110 klm. Do biegu tego zgłosiło się już 40 najlepszych długodystansowców Polski. Mistrz nasz jest w tak świetnej formie, że należy mu wróżyć chlubne zwycięstwo. W tymże dniu wyznaczona jest wycieczka turystyczna do Zawiercia, wyjazd o godz. 5 rano od p. Barana.

MĄDRY TATUŚ.

Mały Saluś dostał od ojca szabię i kaszkiet żołnierski. Calemi dniami bawi się w wojnę. Rodzice przyglądają się z zachwytem.

— Wiesz co, Leon, odzywa się mama do taty, mam wrażenie, że nasz Saluś będzie w przyszłości oficerem.

— Jak chce, niech będzie. Napoleon też zostawił dobre pieniądze

Kronika Zawiercia.

Kino „Stella“ — „Samson cyrku“.

Odznaczenia zawiercian.

Rada ministrów nadała, ogłoszony w nr. 313 „Monitora Polskiego“, srebrny krzyż zasługi p. inż. M. Szymanowskiemu, prezesowi okręgu Związku straży pożarnych za długoletnią pracę na tem polu.

Rada naczelna głównego Związku straży pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej nadała p. Józefowi Kubickiemu, b. naczelnikowi straży pożarnej w Zawierciu, srebrny medal zasługi.

Domy magistrackie.

Na ustnym przetargu ofertowym, który odbył się dnia 2 bm. w Magistracie, na wykończenie domów magistrackich przy ul. Paderewskiego, utrzymała się firma Antoni Blama w Zawierciu.

Całkowite wykończenie domów i oddanie ich do użytku ma nastąpić w terminie do 15 września, koszt robót ma wynieść 138.000 zł. Miasto z uznaniem przyjmie ten krok jego zarządu, dzięki któremu z jednej strony choć w części zredukuje się powszechny głód mieszkań, z drugiej zaś wyłożony na budowę kapitał zacznie się amortyzować.

Przejechanie.

Powożąc naładowanym wozem, furman Misztal Józef, Mrzygłodzka 1, najechał na 10-letniego Bronisława Stanickiego, Ogrodowa 31, którego w stanie groźnym przewieziono do szpitala Kasy chorych.

Pożar kościoła we Włodowicach.

Przedwczoraj nad wieczorem Zawiercie zostało zaalarmowane wiadomością o pożarze kościoła we Włodowicach. Na pomoc natychmiast ruszyły zawierciańskie straże pżarne. Na miejscu okazało się, że płonął dach nad zakrystją. Dzięki energicznemu ratunkowi ogień natychmiast zlokalizowano i ugaszono.

Szkody z powodu spalenia się dachu wynoszą 20.000 zł. Ogień powstał przy nieostrożnem wypalaniu gniazd kawek, uwitych w dymnikach i pod stropem. Na miejsce pożaru wyjechali przedstawiciele władz.

Tragiczne strzały w pościgu.

Obchód policyjny złożony z dwuch posterunkowych napotkał we wsi Brzeziny pod Niegową podejrzanego osobnika, którego wezwał do wylegitymowania się. W odpowiedzi na wezwanie nieznajomy rzucił się do ucieczki jednocześnie wyrywając rewolwer z kieszeni i grożąc nim policjantom.

Pościg policjantów trwał na dystansie paru kilometrów bez skutku, wobec czego, kiedy ścigany zbliżył się do lasów hr. Potockiego pod Ludwinowem, jeden z ścigających, bojąc się ułatwienia ucieczki w gąszcz drzew strzelił doń dwukrotnie z karabinu, kładąc go trupem. Przy zabitym znaleziono rewolwer systemu „Nagan“, oraz książeczkę wojskową, wydaną na nazwisko Franciszka Świątka.

Ponieważ zachodzi ewentualność, że zabity posiadał kradzione dokumenty, śledztwo jest prowadzone nadal w celu stwierdzenia tożsamości zabitego.

Wybory do Rad gminnych. w pow. Olkuskim.

W dalszym ciągu wyborów do rad gminnych w pow. Olkuskim rezultat tych wyborów jest następujący:

W gminie Kroczyce. Na wójta wybrano p. Józefa Surowca, 214 głosami. Na zastępcę p. Szczepana Okularczyka, 122 głosami. Ogółem głosowało 583 wyborców. Na członków Rady gminnej wybrano pp.: Walentego Garbowskiego, Błażeja Cieplaka, Maksymiljana Nikitina, Andrzeja Wieczorka, Walentego Bzdęgę, Andrzeja Kudzysia, Jana Mrugałę, Józefa Bialika, ks. Kajetana Szymkiewicza, Walentego Koprysia, Marcina Nędzę i Kacpra Gajewskiego.

W gminie Ogrodzieniec. Wójtem wybrano p. Hipolita Molędę, 413 głosami, na zastępcę p. Ludwika Wójcika, 344 głosami. Ogółem głosowało 852 wyborców. Do Rady gminnej wybrano pp.: Franciszka Kijasa, Antoniego Orysa, Antoniego Straszaka, Antoniego Brodzińskiego, Stanisława Barczyka, Błażeja Leśniaka, Józefa Ściążko, Antoniego Derdę, Józefa Pilarskiego, Stefana Krawczyka, Władysława Kupczyckiego i Franciszka Chlostę.

Gmina Sławków, oraz miasto Olkusz wyborów przeprowadzać nie będą, gdyż wybory te odbyły się niedawno.

Z pośród 14 gmin w pow. Olkuskim, pozostała jeszcze gmina Pilica, gdzie wybory muszą się odbyć ponownie.

Świetny talent i najlepsza koleżanka.

WSPOMNIENIE O Ś. P. KAZIMIERZE NIEWIAROWSKIEJ.

Długoletni reżyser operetki warszawskiej i towarzysz pracy śp. Kazimiery Niewiarowskiej, p. Wacław Julicz, opowiada swe wspomnienia o zmarłej artystce.

Było to w roku 1912. Niewiarowska grała role komedjowe w teatrze Małym. Pod koniec sezonu dyr. K. Zalewski wystawił stary wodewil „Folwark Primerose“. Przedstawienie to zadecydowało o dalszym rozwoju artystycznym Niewiarowskiej. Zagrała swoją rolę tak świetnie, że dyr. Śliwiński zaangażował ją natychmiast do operetki. Przeczuł w niej wyjątkowy talent i — jak zwykle — nie omylił się.

W sezonie letnim Niewiarowska grała w jednoaktówce Falla „Piękny sen“ w Bagateli, w jesieni przeszła do teatru „Nowości“ i pierwszą rolą księżniczki w „Kochanym Augustynku“ wybiła się odrazu na czoło polskich artystek operetkowych.

— W Moskwie, która była drugim etapem karjery artystycznej Niewiarowskiej, święciła tak olbrzymie tryumfy, że Stanisławski zaangażował ją do teatru Artystycznego. Każdy aktor może być dumny z pracy na scenie Stanisławskiego. Operetkę „M-me Angot“ z Niewiarowską w roli tytułowej grano wówczas około roku z nadzwyczajnym sukcesem.

Po wyjściu Niemców Niewiarowska wraca do Warszawy i tu rozpoczyna się najświetniejszy jej okres. Role takie, jak: „Dorina“, „Najpiękniejsza z kobiet“, „Hrabina Marica“, „Lady Chic“, a przedewszystkiem „Madame Pompadour“ nie miały dotychczas równych wykonawczyń.

Jako aktorka odznaczała się Niewiarowska fenomenalną pamięcią. **Nigdy nie uczyła się ról, nigdy dla niej nie przepisywano ról. Było to zbyteczne. Ale już po trzech próbach pamiętała świetnie każdą kwestję, nietylko własną, ale i współgrających.** Posiadała nadzwyczajny smak artystyczny, nieporównane poczucie dowcipu. Między Niewiarowską a reżyserem toczyła się stała wojna. To mięta — mawiała, ilekroć kazano jej mówić słaby tekst — musimy to przerobić.

Rzucała czasem świetne pomysły, **wiele „szlagierów“ zawdzięczano wielkiej inteligencji i wybitnym zdolnościom twórczym Niewiarowskiej.** Cały finał, około jednej trzeciej operetki „Dolly“ przerobiłem na jej żądanie.

Była niezmordowanym motorem pracy, który wszystkim dodawał bodźca. **Wzniecała cały pożar pracy. Od świtu do późnej nocy brała udział w próbach, spektaklach, koncertach dobroczynnych. Grała 365 razy w roku oprócz świątecznych „popołudniówek“. Wygrała tyle, ile inna aktorka w przeciągu 60 lat życia.** Ale najcenniejsza była jej współpraca dla reżysera: jak w zwierciadle odbijały się w Niewiarowskiej wszystkie jego pomysły, przetwarzały się, doskonaliły, nabierały nowych szczegółów.

Jako koleżanka Niewiarowska odznaczała się niezwykłą uczynnością. Wszystkim chciała pomóc, wszystkim służyła radą. Byli tacy, którzy całemi tygodniami jadali u Niewiarowskiej obiady a nawet i kolacje. Kolegom-kawalerom, którzy zawyczaj naczczo przychodzili na próby, przysyłała do teatru śniadanie. **Pensje brała zawsze ostatnia. Po śmierci znaleziono w jej portmonetce zaledwie 5 złotych... i to — jak się okazało — pożyczone od koleżanki.**

Ostatni tryumf artystyczny w tem życiu pozornie świetnem, a w gruncie rzeczy ciężkiem i żmudnem, odniosła Niewiarowska w Pradze. Graliśmy tam „Polską krew“ Nedbala. Na próbę przybył sam kompozytor, wysoki grubas, serdeczna szczera dusza. Kiedy zabrzmiały pierwsze dźwięki orkiestry, Nedbal wpadł w pasję. Za każdym dysonansem biegł do orkiestry i piorunował, wreszcie złamany kazał sobie przynieść na widowni miednicę z wodą i kilka ręczników, które kładł na łysą głowę, oświadczając, że wieczorem nie będzie dyrygował. Ale kiedy usłyszał Niewiarowską, wpadł w zachwyt. Nazwał ją najgenjalniejszą artystką świata, najlepszą wykonawczynią jego ról. Wieczorem stanął przy pulpicie kapelmistrzowskim...

Na drugi dzień Nedbal skomponował dla Niewiarowskiej bostona i wręczył jej manuskrypt z dedykacją... Zamierzamy zwrócić się do Nedbala z prośbą o pozwolenie wydania tej kompozycji na fundusz dla matki naszej wielkiej, niezapomnianej i nieodżałowanej koleżanki...

Poezja uśmierzycielką skłóconych małżeństw.

ORYGINALNY SPOSÓB SĘDZIEGO W N.-JORKU.

P. Józef Sabath, prezes sądu rozwodowego w Nowym Jorku, uchodzi za najlepszego poetę wśród amerykańskich sędziów.

Każdą wolną chwilę od rozstrzygania sporów małżeńskich wyzyskuje na pisanie poezyj, które zrobiły już ludności wiele dobrego.

Skoro bowiem zjawią się na rozprawę poważnieni małżonkowie, p. Sabath wyciąga z teki zeszyt zapisany wierszami i poczyna odczytywać swe poematy, sławiące szczęście rodzinne.

Po tej lekturze stawia dopiero pytanie: Chcecie się rozejść?

Jeśli małżonkowie trwają uparcie przy rozwodzie, pan prezes czyta drugi, czasami trzeci poemat apoteozujący małżeństwo itd.

Poezja działa na słuchaczów, bo w przeważnej części wypadków przychodzą do opamiętania i padają sobie w objęcia.

Muza prezesa sądu odniosła przed kilku dniami nadzwyczajny triumf.

Na sali rozpraw zjawiła się bowiem para małżeńska, która po 13 latach pożycia postanowiła wziąć rozwód.

P. Sabath odczytał im kilka poematów, ale minęły one bez wrażenia, dopiero gdy wyjął z teki wiersz sławiący liczbę „13“, jako zwiastuna szczęścia, tak rozczulił poważnionych małżonków, iż pściły się im łzy z oczu i pełni wzajemnego zachwytu udali się do domu, by przeżywać nanowo czar młodowych miesięcy.

Życie gospodarcze.

Nowe ograniczenia przywozowe.

UPRZYWILEJOWANIE DOWOZU ARTYKUŁÓW ŻYWNOŚCIOWYCH Z ZAGRANICY

W ostatnich czasach pojawiły się wiadomości, że międzyministerjalna komisja kontyngentowa postanowiła w celach osiągnięcia równowagi naszego bilansu handlowego ograniczyć, względnie wzbronić zupełnie dowozu niektórych artykułów. Ze źródeł miarodajnych informują nas, że pewne ograniczenia istotnie miały miejsce. Jak wiadomo, każdy z zarejestrowanych artykułów importu posiada określoną mniej więcej ściśle normę kontyngentową. Otóż na kwartał trzeci roku bieżącego większość tych kontyngentów uległa redukcji w stosunku do kwartału poprzedniego. Jednakże dowóz artykułów żywnościowych z zagranicy nadal uwzględniany jest w pierwszym rzędzie. Z tych należy wymienić **sprowadzany dla potrzeb naszego Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego smalec,** którego w większych ilościach nie produkuje się w kraju. Aparaty precyzyjne nadal można sprowadzać bez specjalnych pozwoleń, natomiast cło od nich wolno przywozić jedynie na zasadzie uzyskanego pozwolenia, aczkolwiek te ostatnie udzielane są bez specjalnych ograniczeń.

Kronika gospodarcza.

REZERWY ZBOŻOWE. Dyrekcja państwowego Banku rolnego rozpatruje obecnie projekt stworzenia stałej rezerwy zboża dla potrzeb wewnętrzno krajowych. Zgodnie z tym projektem zaraz po żniwach mianoby zakupić dziesięć tysięcy wagonów zboża ze znaczną przewagą żyta. Ilość ta przechowana w elewatorach stanowiłaby rezerwę, przeznaczoną wyłącznie do potrzeb rynku krajowego.

RUCH EMIGRACYJNY Z POLSKI. Według danych tymczasowych Urzędu emigracyjnego, emigracja z Polski w kwietniu rb. wynosiła 16.193 osoby. Z tego emigracja kontynentalna 10.737 osób: do Francji wyjechało 956 osób, do Niemiec 9.407, do Rumunji 196. Emigracja zamorska wynosiła 5.456 osób: do Stanów Zjednoczonych A. P. wyjechało 407 osób, do Kanady 3.404, do Argentyny 1.317, do Brazylji 240.

PRZED WSTĄPIENIEM DO KARTELU ŻELAZNEGO. Ze źródeł miarodajnych dowiadujemy się, iż sprawa przystąpienia hut polskich do kartelu międzynarodowego będzie omawiana w połowie b. miesiąca na specjalnej konferencji, która ostatecznie ustali kontyngent wywozowy polskich hut żelaznych. W kwestji kontyngentu wewnętrznego rynku polskiego między naszemi hutami a kartelem wszystkie różnice zostały wyrównane.

ZAPOWIEDŹ POMYŚLNYCH ZBIORÓW ŚWIATOWYCH. Na rynku rumuńskim ceny zboża spadają w związku z rezultatami zbiorów, które okazują się dobremi. Prawdopodobnie zniżka cen będzie trwać nadal. Analogiczną sytuację zaobserwować można i w innych krajach o klimacie, zbliżonym do Rumunji. Z wyjątkiem Australji, gdzie zbiór zbóż wykazuje połowę tego, co otrzymano w zeszłym roku, wszystkie inne kraje łącznie z Ameryką wykazują poważną nadwyżkę zbóż w stosunku do rezultatów zeszłorocznych. Rynki importujące zboże otrzymują już oferty z Aeryki z dostawą na 1 sierpnia.

NOWE ŚRODKI PRZEŁADUNKOWE W GDYNI. Do portu przybyły na trzech wagonach i wyładowują się transporty dla ładowania węgla z wagonów na statki, skonstruowane przez inż. Zbydniewskiego i wykonane w fabryce maszyn w Inowrocławiu. Właścicielem tych przenośników jest firma Elibor; jest to konstrukcja ruchoma, pracująca przy pomocy motoru, mogąca przeładowywać węgiel jednocześnie z czterech wagonów. W tych dniach transporty zostaną zmontowane i odbędzie się próba, którą się bardzo interesują koła eksporterów i żeglugowców.

CEDUŁA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

z dnia 7 lipca 1927 r.

AKCJE: Bank Dyskontowy 130.00, Bank Handlowy 6.70, Bank Spółek Zarobk. 78.50—70.00—71.00, Czersk 0.85, Spiess 90.00, Cukier 4.15—4.10, Firlej 52.00, Węgiel 86.00—84.00, Nobel 50.50—50.00, Cegielski 37.25 Bank Polski 139.00—136.50, Lilpop 25. 25—24.60—24.75, Modrzejów 7.75—7.65, Rudzki 2.05—2.10, Starachowice 51.50—53.00—52.00, Ursus 130.00, Zawiercie 31.50—32.00, Żyrardów 16.00—15.75—16.25, Borkowski 3.15;

WALUTY I DEWIZY: Dolar 8.91 i pół, Nowy Jork 8.93, Londyn 43.43, Paryż 35.04 Wiedeń 125.86, Praga 25.50 i pół, Włochy 48.98, Szwajcarja 172.20, Holandja 358.45.

Tendencja dla akcyj słabsza dla walut słaba.

Ze świata.

KRWAWE WYPADKI PODCZAS ŚWIĘTA NARODOWEGO.

Obchód święta narodowego w Ameryce pochłonął w tym roku rekordową liczbę ofiar: 208 osób zostało zabitych, 744 rannych, wśród których są też oślepieni skutkiem nieodpowiedniego obchodzenia się z rakietami świetlnemi.

Zabici są w przeważnej liczbie ofiarami wypadków automobilowych na przepełnionych ulicach. Setki szoferów aresztowano, ponieważ jeździli w stanie nietrzeźwym

ZAMĄŻPÓJŚCIE NA ROZKAZ.

Z Szanghaju donoszą, że w prowincji Honan wydano rozkaz, polecający wszystkim dziewczętom, ażeby w najkrótszym czasie wyszły zamąż.

Jeśli w oznaczonym terminie rozkaz ten nie zostanie spełniony, wówczas mężowie zostaną im z urzędu wyznaczeni.

100.000 DOLARÓW W SPADKU.

W Pensylwanji zmarł pewien 70-letni staruszek, Polak, nazwiskiem Rutkowski, który przeszedł dziwne koleje życia. W młodych swoich latach uzyskał on na uniwersytecie krakowskim promocję doktorską za pracę naukową z dziedziny chemji. Następnie wyemigrował do Ameryki, gdzie przebywał 45 lat. Śmierć zastała go na marnej posadce odźwiernego w ciemnej stróżce małego kinematografu — a jednak zostawił po sobie 100 tys. dol., które zarobił na spekulacjach djamentowych.

Rzeczy ciekawe.

KOPALNIA ZŁOTA NA ŚLĄSKU W WIEKACH ŚREDNICH.

Mało komu zapewne wiadomo, że i w naszej Polsce w dawnych czasach znajdowało się złoto. Wiadomość o jednej z najstarszych kopalń polskich, z której wydobywano złoto, znaleźć można w licznych zapiskach kronikarskich średniowiecznych, nigdzie jednak nie była podana miejscowość, ani bliższa okolica tych kopalń, będących własnością książąt śląskich, osłaniających położenie ich głęboką tajemnicą.

Po najeździe mongolskim ślad o tych kopalniach złota zupełnie zaginął i dopiero przed dziesięciu laty z okazji poszukiwania pokładów węgla kamiennego na Śląsku środkowym natrafiono na stare ganki w ziemi, należące prawdopodobnie do starodawnych kopalń złota książąt piastowskich.

OD ISKRY ZAPALIŁ SIĘ CELLULOIDOWY FARTUSZEK.

Pokojowa w jednym z zamożnych domów londyńskich stała w oknie, gdy z przejeżdżającego pociągu kolei padła na nią iskra, która zapaliła celluloidowy fartuszek. Fartuch ten stanął w płomieniach i pokojowa spaliła się żywcem w ciągu kilku minut.

NAJPOPULARNIEJSZA KOBIETA W AUSTRALJI.

Do Marsylji przybyła miss Maroney, nosząca tytuł „najpopularniejszej kobiety w Australji“. Tytuł ten zdobyła w następujący sposób: W Syndey powstał specjalny Komitet dla zwalczania raka i celem założenia odpowiedniego instytutu. Żeby podniecić zapał pań, które podjęły się zbierać składki pieniężne na budowę instytutu, Komitet wpadł na pomysł ofiarowania kwestarce, która zbierze największą sumę, tytuł „najpopularniejszej kobiety w Australji“, oraz pokrycie kosztów jej podróży naokoło świata. Miss Maroney po upływie kilku miesięcy zaledwie zebrała imponującą sumę 100.000 funtów szterlingów. „Nie jestem przecie królową piękności“, mówi skromnie miss Maroney, gdy podczas jej podróży zgłaszają się do niej dziennikarze po interview. Może być jednak śmiało uważana za królową poświecenia co ma daleko większą wartość.

OSTROŻNIE Z ANTYKAMI!

„Le petit Journal“ podaje następującą historję autentyczną, dowodzącą, jak wątpliwa jest ekspertyza starożytnych dzieł sztuki, dokonana przez kompetentnych nawet znawców. Pewien młody stolarza z Orleanu, zwiedzając muzeum Cluny w Paryżu, zwrócił uwagę na piękne stalle renesansowe, w drzewie rzeźbione, gdyż uderzyło go podobieństwo do takiegoż mebla, wykonanego przed dwoma laty przez jego majstra, p. Caillota, który — uprzedzony o tem bezzwłocznie przez swojego czeladnika — przybył do Paryża celem wyjaśnienia zagadki. Zwołana w tej sprawie Komisja sztuk pieknych uznała jednak stalle za bezwzględnie z XVI-go wieku pochodzące. Wówczas p. Caillot, by ostatecznie usunąć wszelkie wątpliwości, odkręcił dwie śruby i wskazał swój podpis i datę wykonania, wyryte na wewnętrznej stronie jednej z desek. Śledztwo wykazało, że „antyk“ nabyty został od pewnego handlarza starożytności, który zapłacił zań 600 frcs. a sprzedał go muzeum za 9.000 frcs. [illegible] z przyjął stalle z powrotem i natural[illegible] należytość oddał, a uczynił to [illegible] iż bardzo prędko znalazł na nie [illegible] iego kupca, który uznał cenę [illegible] za nader skromną.

[illegible]GINALNE „VIRIBUS UNITIS“.

[illegible] 15.000 par małżeńskich rozwodzi nia czci ludzkiej. Projekt takiego trybuna- następstwa tego aktu często muszą być wysoce nieprzyjemne dla strony męskiej, skoro upośledzona płeć „silna“ postanowiła utworzyć „związek rozwiedzionych małżonków“, by pomiędzy innemi, uzyskać zniesienie prawa o wypłacaniu alimentów. Związkowcy, na usprawiedliwienie swoje, nadmieniają, że wiele bardzo kobiet „fachowo“ już uprawia rozwód, pobierając jednocześnie po kilka rent od szeregu swoich eks-mężów, co pozwala im prowadzić wystawne życie kosztem w pocie czoła pracujących, a wielce naiwnych „rozwodników“.

TRYBUNAŁ HONOROWY.

Celem skutecznego przeciwdziałania nieracjonalnym formom dawania satysfakcji w postaci pojedynków powstaje w Toskanji stały trybunał honorowy pod przewodnictwem komandora Jacopo Gelli, który rozpatrywać będzie — za uprzednią zgodą obopólnych stron — wszelkie sprawy na tle zniesławienia czci ludzkiej. Projekt takiego trybunału, którego siedziba znajdować się będzie we Florencji, spotkał się z goracem przyjęciem całego społeczeństwa włoskiego.

KINO-TEATR „UDZIAŁOWY“

Od czwartku 7 lipca i dni następnych

Film ze złotej serji europejskiej produkcji fox-filmu

Wielki potężny wstrząsający dramat rodzinny.

Łzy Hańby i Szczęścia

(SYN HAGARY)

Według rozgłośnej powieści PAWŁA KELLERA p. t. „Syn Hagary“, głośnej reżyserji WENDHAUSEA.

W rolach głów nych: Mady Christians, Werner Jutterer, Włodzimierz Sokołów, Herman Wallentinu.

Tragedja nieślubnego syna!
Tragedja młodej dziewczyny!
Wzgardzona! Pohańbiona! Potępiona
A jednak niewinna.

MAGAZYN OBUWIA

„FABRO“

Hale Rozwoju obok „Polonji“ ul Małachowskiego.

POLECA:

pierwszorzędne obuwie warsz. damskie męskie Goodyaer Welt „Marko“ po cenach nader przystępnych.

Ceny stałe — oznaczone na każdej parze.

4408

Z Kromołowa

Za zniewagę wyrządzoną przy wyborach 3 lipca przepraszam i odwołuję 4397

Ign. Sobalkowski.

Ostrzegam pp fabrykantów wody sodowe, jakoteż osoby postronne

przed nabywaniem moich butelek firmowych, które są zatwierdzone przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu, w przeciwnym razie wystąpię na drogę sądową

M. CUGLEWSKI.

Fabryka Wód Gazowo-Owocowych w Dąbrowie Górniczej.

4391



3807-15

POD GWARANCJĄ

tępi karaluchy i wszelkiego rodzaju robactwo proszek **„MORANT“**

Sprzedają składy apteczne i apteki. 4216



OGŁASZAJCIE SIĘ W „KURJERZE ZACHODNIM“.

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.

50 szt. Złożeń gilzowych do wózków na tor 400 lub 420 m/m do sprzedania. Swięcicki Sosnowiec, ul. Leszno 6. tel. 3 05. 4354-3

Piekarnia do sprzedania zaraz. Wiadomość: Klimontów. 4406

Meble! Bezkonkurencyjne ceny. Stoły rozsuwane od 100 zł. stołowe, sypialnie, kuchnie pojedyncze meble gotowe i na zamówienia oddają Zakłady Stolarskie L Rubik, Sosnowiec Sielec, Wronia 4. 4405

Szafa żelazna pancerna 65 ctm wyjątkowo tanio do pozbycia jak również stale na składzie fotele klubowe. Centralny skład mebli nowych i używanych B. Błotniewski Sosnowiec, 3-go Maja 7. 4404

Sprzedam dom piętrowy murowany w Dąbrowie Wiadomość: Dąbrowa Górn. ul Kopernika 10b, J. Pracer. 4392

Kupię aparat do piwa. Sosnowiec, Warszawska 18, Jadłodajnia Jesienia. 4391

Posady i prace.

Rysownik do wykonywania planów i rysunków technicznych potrzebny od zaraz na przeciąg 3-ch miesiecy. Oferty z podaniem curiculum vitae oraz warunkami składać do administracji „Kurjera Zachodniego“ pod „Rysownik“. 4370 2

Potrzebny zdolny subjekt fryzjerski. Grodziec, Kościuszki, Stanisław Zagórny. 4376-2

Cegielnia parowa Strzemieszyce poszukuje palacza do wypalania cegieł w piecu Hofmanowskim. Swiadectwa pożądane. 4379-3

Różne.

Chcesz zjeść smaczny obiad, zajdź do „Warszawianki“. Sosnowiec, Nowopogońska 24. 4375-3

Ostrzega się przed nabyciem skradzionych pożyczek dolarowych Nr. 22643—22653 i 22659—22687 oraz 5 ciu kwitów depozytowych Banku Polskiego Oddział w Sosnowcu. Skład materjałów piśmiennych, tapet i pracownia ram W. Czechowski, Sosnowiec 3-go Maja. 4401

Nudzisz się? chyba dobrowolnie — gdyż za dwa złote miesięcznie można poznać wszystkie nowości w wypożyczalni książek „Wygoda“. Kaucja zniżona 4381

1000 dolarów na procent jest do oddania i drzewo opałowe do sprzedania. Wiadomość: Sosnowiec, Małachowskiego 28 Brąz. 3390

Nauka i wychowanie.

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo. ŻĄDAJCIE PROSPEKTÓW! 4231-17

Lokale.

Jest do wynajęcia jeden duży umeblowany pokój nadający się na biuro. Wiadomość Dąbrowa Górnicza, Limanowskiego 51. 4364

Pokój, centrum, do wynajęcia od zaraz. Wiadomość Administr. K. Z. Sosnowiec 4389

Zgubione dokumenty.

Józef Landau Falsic Jüsser zgubił zgubił dokumenty wojskowe wyd. przez P. K. U Wadowice, oraz różne papiery 4351

Kostrzewski Zygmunt zgubił książkę wojskową wydaną przez P. K. U Będzin. 4353-3

Antoniemu Flakowi skradziono książkę wojskową, wydaną przez P.K.U., Sosnowiec 4355-3

Łukasiewicz Franciszek zgubił książeczkę wojskową i kartę mobilizacji wydaną przez P.K.U. Sosnowiec. 4367

Natan Englender zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez 3 ci p. ułanów w Tarnowskich Górach 4402

Kozieł Jan zgubił książeczkę Kasy Chorych, wydaną przez fabrykę B-ci Bauerertz w Myszkowie. 4400

Borowik Piotr z Zawiercia w czasie ataku epileptycznego zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez PKU. Będzin, wyciąg z ksiąg ludności oraz książeczkę Kasy Chorych, którą unieważnia. 4399

Michał Łapaj zgubił książeczkę Kasy Chorych, wydaną w Zawierciu przez fabr. Hulczyńskiego 4398

Trzciońka Stanisław zgubił książkę Kasy Chorych, wydaną przez kop „Paryż“. 4393

Bałdys Józef zgubił 5 lipca br. weksle in blanco na sumę 1400 zł. wystawione przez niego samego i dowód osobisty, wydany przez Magistrat m. Dąbrowy Górniczej. 4 [illegible]

Majorowi Antoniemu skradziono, w przejeździe Strzemieszyce-Jędrzejów dowód osobisty kolejowy, Stacji Zagórze kopalnia. Proszę o zwrot taxowego. 4396

CENY PRENUMERATY:

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową

3 Zł. 50 gr.

Prenumerata zagraniczna miesięcznie **5 Zł.**

Cena egzemplarza **20 groszy.**

CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem (Pierwsza strona) za wiersz mm. 1-łamowy układ 4-szpaltowy	50 gr.
W tekście	35 „
W tekście, w krenice	50 „
Za tekstem	15 „
Nekrologi w tekście, za wiersz mm. 1-łam. układ 4-szpaltowy (do 50 wierszy)	15 gr.
(do 80 „)	25 „
(do 100 „)	30 „
(ponad 100 w.)	35 „

Drobne ogłoszenia do 20 wyrazów 10 gr. za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 15 gr. za każdy wyraz. Najmniej 1 zł. Matrymonialne 15 gr. za wyraz. Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie. Zagraniczne 100 proc. droższe.

W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe. Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń, administracja nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Ogłoszenia w dodatku ilustrowanym, oprócz 1-ej stronicy, 1 cm.² Zł. 1.50.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.

Katowice: REDAKCJA i ADMINISTRACJA ul. Andrzeja 1/I, p. Telefon Nr. 23-04.

Filje i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, telef. 1-25. — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Będzińska.

Redaktor odpow.: Konstanty Ćwierk. Druk. „Kurjera Zachodniego“ w Sosnowcu, Dęblińska 1. Wydawcy: Sp. Akc. „KURJER ZACHODNI“.